38. 114

G Ł O S
SZYMONA
SZYDŁOWSKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA PŁOCKIEGO,
NA SESSYI SEYMOWEY
Dnia 21. 1793. w Grodnie
MIANY.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy!
Y Prześwietne Seymuiące Rzpltey Stany!

/czas/

Do tych Miłościwy Panie w Prawodawczey Postaci, jako Jey cząstka mawiałem przed Obliczem Waszey K. Mci, dziś w Pokornego przyczyńcę przeistoczony, jak nayglębsze u Tronu W. K. Mości przedsiębiorę złożyć wstawienie się; Ile, że za Cnotliwym, za Walecznym i Wiernym Oyczyznie i Tronowi Oficerem, za Poczciwym Obywatelem mówić i rekomendować myśl jest dzisiay moia; A to w czasie właśnie materyi Woyskowey, i w przeciągu podanych w teyże okoliczności Proiektów; Za Cnotliwym, za Walecznym, Wiernym i Poczciwym pewnie mówię, gdy powiem za Jmć Panem Haumanem Podpułkownikiem, Oficerem prawdziwie z doświadczoney swey Waleczności tak rzadkim, którego zasługi przodkować powinny; Dadzą mi tu świadectwo wielu, a naypewniey, Godny Szanowny, do którego Głos móy obracam, JW. Ożarowski Regimentarz, i którego to Woysko dla zdobiącey Go sprawiedliwości słusznie Oycem nazywa, a Ja uwielbiam.—

Stawa dzisiay ten Wielki Zołnierz, przed Tobą Nayiaśnieyszy Panie! i przed Wami Przezacne Stany! Wyzuty ze wszystkiego; Służył lat dwadzieścia kilka z ciągłą wiernością; wiadoma Waleczność jego pod Zielenicami i Dubienką, ile prawdziwie wyznam, że od żadnego z Naszych Oficerow nie ma pięknieyszey Woyskowey Akcyi—Późniey zaś w teyże Kampanii, Dom jego w Połonnym zruynowany, cały maiątek przeszło trzydziesto tysięcy zniszczony i zabrany; Stawa z Troygiem drobnych Dziatek bez sposobu życia będący; Sam jeden mówię stawa z całego Regimentu nie zaprzysiągłszy cudzey Potencyi; w smutney z strony życia i z strony maiątku, a day BOZE! niedoświadczaney nigdy, stawa przezemnie sytuacyi.—

)1(

Stra-

Stracił ten Oficer Fortunkę i mieysce, ſtracił więc wszyſtkó; Nad ſtratą należy ſię zaſtanowić Rzpltey jako Matce, zkąd ona jeſt? a gdy ią ſtracił z wierności dla Rzpltey; Trzeba ſzkodę powrócić, aby los Dziatek, ſkwilonego Oyca zabespieczyć; a dopiero potym dadź mieysce Cnocie, zaſługom, i zdatności Jego przyzwoite; bo dawszy ſame tylko mu mieysce, gdy zatym w okazyi Życie by utracił, cóż za los czekałby tych Dzieci? których Oyciec bliznami okryty, nioſł życie na obronę Kraiu.

Doproszam ſię zatym jak naypokorniey W. K. Mci, i Was Prześwietne Stany, ażebyście upadłemu i zruynowanemu podali rękę; Niech Jęk i Płacz tych drobnych Dziatek Oyca, zwròci i rozrzewni ſerca Wasze.—"—

Do Ciebie Miłościwy Panie zwracam Głos mòy; Wszakże dla wszyſtkich Obywatelow jedynymeś Oycem; A jeżeli dobroci Twoiey Granicy niemaiącey dasz mieysce, naynieszczęśliwszy, szczęśliwym zoſtanie. Niechay ta Cnota z przyrodzenia Tobie Miłościwy Królu od BOGA nadana, a która Ludzi do Bóſtwa przybliża, uwieńcza Cię do oſtatku; a ſkład Panowania Tw[illegible], niechay będzie z teyże dobroci, Tobie przyzwoitey zawsze złożony.—"—

Znasz ſam Dobry Krolu lepiey, bo znasz to z dokonywania, Ja tylko o to Waszey K. Moi P. M. Miłł: i Was P. S. R. Stany upraszam, ażeby jeżeli Wam ſię to podoba, *unanimitate* zoſtał przyiętym mòy Proiekt, którym wcale niechcę zagradzać i dla drugich wielu Cnotliwych i Walecznych Woyſkowych nadgrody. Ocalicie przez to zbiedzonego Obywatela, zachęcicie Walecznego i Wiernego Oficera, zobowiążecie na wſzelkie dalsze uſługi zdatnego Podpułkownika; A zaiadłey na ludzkie ſzczęście Fortunie pokażecie; Że kogo Oyczyzna kocha; kogo Król podźwiga; kogo ſprawiedliwość zaſlania; Temu nędza, i podſtępne jey nie uſzkodzą gwałty.

2.000 —



